

Młode osoby w Polsce w wieku 10–16 lat wysoko oceniają swoje umiejętności cyfrowe, jednak w rzeczywistości mają niewielką wiedzę na temat mechanizmów działania internetu – wynika z polskiej edycji badania EU Kids Online 2026. To obala mit, że dla nastolatków – nieznających świata bez technologii – umiejętności cyfrowe są cechą naturalną. Istotne jest jednak to, że choć są oni świadomi ryzyk czyhających online, nie czują potrzeby uczenia się zasad bezpiecznego korzystania z sieci. Z badania wynika także, że młodzi ludzie powszechnie już korzystają z AI, ale większość z nich przyznaje, że nie wie, w jaki sposób wpłynie ona na ich przyszłość.

– To, co charakteryzuje badanie EU Kids Online, to fakt, że jest ono cykliczne i międzynarodowe, przeprowadzane w kilkunastu krajach Europy. W Polsce odbyło się po raz trzeci. Jest to badanie naukowe, które daje szerokie spojrzenie na aktywność dzieci w internecie, oparte na wiedzy, czasem też przeczące powszechnie przyjętym opiniom – mówi Anna Kowalik-Mizgalska, prezeska Fundacji Orange, która jest partnerem raportu EU Kids Online 2026. – Im więcej będziemy wiedzieć na ten temat, tym lepiej będziemy mogli odpowiadać na potrzeby dzieci – zarówno jako organizacje, jak i placówki działające na rzecz dzieci, ale też jako rodzice. Wiemy, że dobrze przeprowadzona diagnoza jest podstawą planowania i wdrażania skutecznych rozwiązań.

W ramach EU Kids Online 2026 w Europie badaniem objęto 25 tys. dzieci z 17 krajów, w Polsce – 1,5 tys. uczniów i uczennic w wieku 10–16 lat. Badanie zostało przeprowadzone pod kierownictwem dr. hab. Jacka Pyżalskiego, prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, dr. hab. Piotra Plichtę z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr. hab. Łukasza Tomczyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jednym z wniosków płynących z badania jest to, że młode osoby, które mierzą się w sieci z wieloma wyzwaniem, zwykle radzą sobie z nimi samodzielnie. 20 proc. z nich doświadczyło czegoś niepokojącego, ale nie rozmawiało o tym z nikim. 30 proc. spośród tych, które decydowały się na szukanie pomocy, zwracało się do swoich rówieśników. Rzadziej wybierali rodziców, opiekunów czy nauczycieli.

– Młodzi ludzie są narażeni na szereg ryzyk. Te, które zidentyfikowaliśmy w tym roku, są związane np. z treściami niebezpiecznymi, agresywnymi i pornograficznymi, ale także z ryzykami związanymi z relacjami, np. z tzw. agresją elektroniczną, cyberbullyingiem, czyli przemocą o charakterze rówieśniczym – wskazuje dr hab. Jacek Pyżalski, prof. UAM, z Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

– Wyzwań nie brakuje, ponieważ młodzi są narażeni nie tylko na uzależniające działanie algorytmów, ale też na bardzo silną ekspozycję na treści szkodliwe. To, co niepokoi, to fakt, że dziewięciu na 10 badanych widziało je na swoich ekranach. Wśród nich są treści przemocowe, zachęcające do samookaleczeń, posiadania szczupłej sylwetki, treści erotyczne czy też teorie spiskowe. Młodzi ludzie trafiają na nie, mimo że sami ich nie wyszukują – alarmuje prezeska Fundacji Orange.

Z polskiej edycji badania wynika, że większość młodych respondentów deklaruje wysoką pewność w zakresie swoich umiejętności cyfrowych. Wyniki przeprowadzonych wśród nich testów wiedzy pokazują jednak coś innego. Często nie rozumieją oni mechanizmów funkcjonowania internetu. Co trzeci z nich uważa, że pierwszy wynik wyszukiwania w sieci zawsze jest najlepszym źródłem informacji. Nieco ponad połowa (51 proc.) nie jest natomiast tego pewna.

– Te badania ponownie potwierdzają wielki mit o tym, jak to młodzi ludzie są cyfrowymi tubylcami,

wszystko potrafią, bo wychowywali się z tymi technologiami – wskazuje prof. Jacek Pyżalski. – Wielu odpowiada „nie wiem” na pytania, które dotyczą bardzo podstawowych umiejętności i podstawowej wiedzy związanej z internetem.

– To jasno wskazuje, że samo dorastanie w środowisku cyfrowym wcale automatycznie nie prowadzi do nabywania umiejętności cyfrowych. Powszechne przekonanie o naturalnych kompetencjach u młodego pokolenia wcale nie znajduje potwierdzenia w badaniach i powinno być przedmiotem dalszej edukacji – uważa Anna Kowalik-Mizgalska.

Nowością w tegorocznym badaniu były pytania o wykorzystanie generatywnej sztucznej inteligencji. W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie z takich narzędzi korzystało 80 proc. respondentów. Sztuczną inteligencję traktują jako narzędzie doraźne do takich aktywności jak pisanie i streszczanie tekstów szkolnych, radzenie się, co oglądać, słuchać czy kupić. Rzadziej stosują je do generowania obrazów.

– Mamy sporo młodych ludzi, szczególnie dziewcząt, które wykorzystują tego typu narzędzia do tego, żeby się radzić na temat różnych spraw osobistych. To niesie ze sobą bardzo wiele różnych ryzyk. Z innych badań wiemy, że te narzędzia w swoich odpowiedziach nie do końca są etyczne i nie do końca udzielają prawidłowych informacji. Mamy więc sporo zagrożeń związanych z tym, co będzie, kiedy młodzi będą stosowali w praktyce rady, które dostają od sztucznej inteligencji – zaznacza prof. UAM.

65 proc. młodzieży zapytanej o to, jak sztuczna inteligencja wpłynie na jej przyszłe życie w ciągu kolejnych 10 lat, odpowiedziało, że nie wie lub nie ma zdania na ten temat.

– Młodzi ludzie są dużo bardziej sceptyczni, niż można się było spodziewać. Moglibyśmy przypuszczać, że powiedzą: AI przyniesie same dobre rzeczy. Okazuje się jednak, że przekonany o tym jest tylko co dziewiąty badany. Widzimy więc, że duża niepewność związana z technologiami dotyczy też młodych ludzi. Tych samych, którzy są powszechnie traktowani jako zwolennicy, przekonani o tym, że technologie przyniosą coś dobrego – zaznacza prof. Jacek Pyżalski.

Polska młodzież deklaruje, że internetu używa głównie do komunikacji oraz aktywności rozrywkowych, najczęściej do rozmów z przyjaciółmi (49,1 proc.) i słuchania muzyki (41,5 proc.). Prawie 30 proc. ogląda filmy w mediach społecznościowych, a 21,2 proc. – wideo i seriale na platformach streamingowych lub YouTube. Młode osoby rzadziej zaglądają do sieci, żeby się uczyć, tworzyć własne treści czy szukać informacji o zdrowiu.

– Pozytywny wniosek z badania to fakt, że większość młodych ludzi nie jest naiwna w kwestii internetu. Często myślimy, że oni wierzą w to, co w nim zobaczą. Natomiast mamy bardzo niski odsetek młodych ludzi, którzy uważają, że w internecie wszyscy są zawsze życzliwi i nic ich złego nie spotka. Raczej zauważamy dość dużą świadomość młodych ludzi tego, że istnieją ryzyka – podkreśla prof. UAM.

Jednocześnie jednak respondenci nie wykazują chęci do tego, aby nauczyć się korzystania z internetu.

– Kiedy pytamy o to, czy chcą się uczyć na przykład, jak bezpiecznie komunikować się z kimś w sieci, to nawet 60–70 proc. odpowiada: „nie chcę, bo mam poczucie, że wiem już wszystko, co powinienem na ten temat wiedzieć”. Widzimy więc, że młodzi ludzie doświadczenia sporo negatywnych rzeczy, ale w tym samym momencie wielu z nich jest przekonanych, że nie muszą nic w tej sprawie robić – podkreśla współautor badania. – To jest spore wyzwanie dla wszystkich osób, które myślą na temat projektowania

Biegłość w scrollowaniu to nie kompetencje – mit młodych użytkowników

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 16, kwiecień 2026 12:27

Alicja Cisowska

Odsłony: 344

różnego rodzaju programów z edukacji medialnej, jak zachęcić i zmotywować młodych do tego, żeby chcieli w nich uczestniczyć.

Źródło: Newseria